

Gliński pozwie Tamarę Czartoryską?

4 maja 2018

Minister Kultury jest oburzony „insynuacjami” Tamary Czartoryskiej na temat „rozmów toczonych za zamkniętymi drzwiami” i na temat nieprawidłowości, do jakich miało dojść przy zakupie pamiętnej kolekcji dzieł sztuki od szlacheckiej fundacji. Zapowiada, że możliwe jest złożenie pozwu.

– Pani Tamara mówi, że „minister zezwolił na likwidację fundacji i przeniesienie funduszy”. To są kompletne bzdury. Kłamstwa – zżyma się były „premier techniczny”. – Kupiłem tę kolekcję także dlatego, że ten bubel prawny, jakim była nowelizacja ustawy o ochronie zabytków, mógł spowodować, że Polska musiałaby zapłacić Czartoryskim 100 proc. rynkowej wartości tej kolekcji.

Na razie trwa analiza przebiegu całej transakcji zlecona przez Ministerstwo Kultury niezależnym ekspertom, jednak Gliński nie wyklucza, że sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Gliński gorączkowo broni swojej decyzji, choć wygląda na to, że afera z Fundacją Czartoryskich pogrążyła go na dobre również w oczach zwykłych obywateli. 53 procent ankietowanych w ostatnim sondażu IBRiS dla „Rzeczpospolitej” odpowiedziało „źle”/„raczej źle” na pytanie „Jak ocenia pan (pani) zakup przez rząd Polski kolekcji dzieł sztuki Fundacji Książąt Czartoryskich za kwotę 100 mln euro?”.

Po sprzedaży kolekcji Czartoryskich państwu polskiemu w 2016 Tamara Czartoryska oskarża ojca, a tym samym ministra Glińskiego, o faktyczne sprzeniewierzenie środków pochodzących z budżetu państwa.

– Polski rząd kupił kolekcję, by zabezpieczyć interesy Polski wobec naszej najcenniejszej kolekcji sztuki – upiera się

Gliński. – Państwo i tak łożyło na fundację, choć zbiory nie były jego własnością i nie mieliśmy wpływu na losy eksponatów.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu